

WIRTUALNA POCZTÓWKA Z "BIAŁEJ FABRYKI"

To tylko część atrakcji multimedialnego muzeum mieszczącego się w zrewitalizowanym budynku kotłowni, na dziedzińcu dawnej fabryki. Pobyt w interaktywnej placówce będzie można pochwalić się znajomym, wysyłając wirtualną pocztówkę z własnym zdjęciem na tle jednego z najstarszych w Polsce zabytków przemysłowej architektury.

Projekt, otwarty dla zwiedzających 10 kwietnia 2013 r., kosztował ponad 12 mln zł, z czego ok. 5 mln zł pochodziło z Unii Europejskiej. Autorkami koncepcji architektonicznej są Teresa Mromlińska i Anita Luniak, ekspozycję multimedialną zaprojektował Sergiusz Wasilewski, filmy przygotowała Magdalena Stępkowska.

Anna Nierychlewska z Centralnego Muzeum Włókiennictwa: Interaktywna ekspozycja oferuje zwiedzającym możliwość wirtualnego obcowania z wybranymi eksponatami Centralnego Muzeum Włókiennictwa, zapoznania się z historią przemysłu włókienniczego, Białej Fabryki oraz rodziny Geyerów, która kryje wiele sekretów. Prezentowane będą rodzaje tkanin i splotów oraz stroje, jakie ludzie nosili w XIX i XX wieku. Przy pracy będzie można zobaczyć maszynę parową, żakard oraz selfaktor, ożywione dzięki nowoczesnym technologiom. Wędrując szlakiem elementów związanych z przemysłem włókienniczym zwiedzający przeniosą się w czasy Łodzi przemysłowej. Pobyt w muzeum uatrakcyjnają liczne multimedialne gry, zabawy i quizy. Będzie można m.in. ułożyć gobelin z puzzli, wyhaftować wzór na serwetce czy posegregować surowce do produkcji tkanin a następnie tkaniny z nich wyprodukowane. Goście muzeum będą mieli również możliwość zaprojektowania własnych tkanin i upublicznienia ich potem na specjalnym stole dotykowym.

Na pierwszym piętrze muzeum, dzięki użyciu wielkiego, interaktywnego stołu, możliwe jest zaprojektowanie swojego wzoru na tkaninie, stworzenie własnego stroju zgodnego z trendami mody z przełomu XIX i XX wieku albo prześledzenie drzewa genealogicznego rodziny Geyerów. Także na pierwszym piętrze, chodząc po ogromnej interaktywnej podłodze każdy zwiedzający pozna proces powstawania tkaniny: od sadzenia bawełny do gotowych nici. Chodząc po niej uruchamia poszczególne elementy w podłodze i ujrzy m.in. kwitnienie bawełny lub przerzuci bawełnę do odziarniarki.

Ludwik Geyer założył fabrykę na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku. Jego zakłady przez prawie 20 lat były największą firmą przemysłową w mieście. Jako pierwsze wprowadziły do użytku nowoczesne przędzarki i krosna napędzane maszyną parową. W okresie największego rozkwitu, w ostatnich latach przed I wojną światową, fabryka Geyera zatrudniała prawie 5 tys. osób i rocznie produkowała tkaniny o wartości 8,7 mln rubli. Objęła swoich pracowników opieką socjalną i utworzyła zakładowe organizacje oświatowe, kulturalne i sportowe. W zakładach Geyera powstały m.in. szkoła dla dzieci robotników, biblioteka, kasa chorych, przychodnia lekarska, łaźnia, teatr oraz Klub Sportowy "Geyer". Po II wojnie światowej firma została upaństwowiona i funkcjonowała pod nazwą Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego (w 1963 roku do nazwy dodano człon "Eskimo"). Był to jeden z największych w Polsce wytwórców tkanin o przeznaczeniu odzieżowym (głównie kretonów i flaneli), specjalnym (drelichów na wojskowe mundury polowe) i introligatorskim.